

Prof. zw. dr hab. Aleksander Smoliński  
Instytut Historii i Archiwistyki  
Wydziału Nauk Historycznych  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
w Toruniu

Toruń, 12 IV 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jarosława Łuczaka zatytułowanej:

**„Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1921–1949”**,  
Poznań 2023, ss. 600 – w tym materiał ilustracyjny. Promotor: prof. dr hab. Karol Olejnik

**Uwagi dotyczące tytułu oraz zakresu (celów) i koncepcji rozprawy, a także  
wykorzystanych metod badawczych**

Recenzowana rozprawa jest bardzo potrzebną próbą opracowania tematu niedostatecznie przebadanego i opisanego w dotychczasowej polskiej historiografii wojskowej. Jak słusznie zauważył mgr. Jarosław Łuczak (vide s. 5.) dzieje organizacji kombatanckich istniejących przed 1939 r. głównie na terenie Dowództw Okręgów Korpusów Nr VII oraz Nr VIII „pozostają nadal na marginesie dotychczasowych badań” dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 oraz Wojsk Wielkopolskich. Poza opracowaniami przyczynkarskim brak bowiem szerszych prac charakteru monograficznym, które podejmowałyby interesującą nas tutaj problematykę. Pewne rozproszone i często jedynie drobne informacje dotyczące tej kwestii można niekiedy znaleźć również w różnych opracowaniach dotyczących militarnych i społecznych dziejów Powstania Wielkopolskiego oraz Wojsk Wielkopolskich z 1919 r., a także w literaturze dotyczącej „wojen o niepodległość i granice z lat 1918–1920–1921.”

Ta niekorzystna z punktu widzenia potrzeb polskiej historiografii wojskowej – choć nie tylko – sytuacja wymaga więc zmiany. Poza tym zdaje się temu sprzyjać także pewien renesans zainteresowania szeroko rozumianymi dziejami polskich walk o niepodległość z lat 1914–1921, szczególnie zaś obchody 100-rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. Z tych też powodów wybór tematu uważam za trafny i bardzo istotny dla powstania pełniejszego obrazu dwudziestowiecznej wojskowości polskiej oraz pełniejszej panoramy społecznych dziejów II Rzeczypospolitej. Jest to tym bardziej istotne, że wbrew temu co sugeruje tytuł rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka zajął się on nie tylko organizacjami skupiającymi rzeczywistych powstańców wielkopolskich z lat 1918–1919, lecz także stowarzyszeniami kombatanckimi, do których należeli żołnierze Wojsk Wielkopolskich z 1919 r., a także żołnierze pochodzący głównie z terenów byłego zaboru pruskiego, jacy w

1920 i 1921 r. służyli w odrodzonym Wojsku Polskim. Trzeba jednak przyznać, że głównym obiektem zainteresowań Autora były organizacje przeznaczone dla powstańców wielkopolskich.

Podobnie za właściwe należy też uznać główne cele wyznaczone przez mgr. Jarosława Łuczaka (vide s. 7) mianowicie: pokazanie dziejów organizacji kombatanckich z lat 1921–1939 oraz z lat 1945–1949 skupiających uczestników Powstania Wielkopolskiego. Interesował go cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, szczególnie zaś ziemie stanowiące niegdyś zabór pruski, czyli „Wielkopolska, Pomorze oraz Górny Śląsk” (vide s. 7). Do tej ostatniej kwestii przyjdzie jeszcze wrócić. Postanowił on przeanalizować i opisać ich struktury organizacyjne oraz najistotniejsze formy działalności, w tym także te, które miały związek z ich funkcjonowaniem w ramach lokalnych społeczności oraz z udziałem w budowaniu postaw patriotycznych i gotowości kombatanatów do obrony polskich Kresów Zachodnich głównie w ramach przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i obrony cywilnej. Nie bez znaczenia był również udział w utrwalaniu pamięci o powstaniu i podtrzymywanie łączności pomiędzy różnymi środowiskami weterańskimi.

Poza tym w orbicie zainteresowań Autora, co należy podkreślić, znalazły się też elementy symboliki używanej w organizacjach kombatanckich, mianowicie chorągwie związkowe, umundurowanie organizacyjne oraz oficjalne odznaki.

Zastrzeżeń nie budzi też przyjęty przez mgr. Jarosława Łuczaka zakres chronologiczny podjętych badań. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że za początek istnienia organizacji kombatanckich związanych z Powstaniem Wielkopolskim oraz byłymi Wojskami Wielkopolskimi należy uznać rok 1921, czyli moment ostatecznego zakończenia „wojen o niepodległość i granice”. Natomiast ich kres przyniósł tzw. „Kongres zjednoczeniowy” z 1 i 2 grudnia 1949 r., na którym utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Ten zaś nieodwracalnie wchłonął samodzielną organizację byłych powstańców wielkopolskich. Nie razi też pewne wydłużenie końcowej granicy chronologicznej rozprawy aż do 1957 r. (vide s. 511 i passim), czyli do momentu wprowadzenia Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego. Wydarzenie to było bowiem pewną swoistą klamrą zamykającą dzieje kombatanatów związanych z szeroko rozumianym Powstaniem Wielkopolskim 1918–1919.

Autor zrezygnował jednak z szerszego opisu losów tych kombatanatów oraz ich organizacji w latach 1939–1945, czyli podczas niemieckiej okupacji, kiedy środowisko to poniosło poważne straty osobowe. Poza tym przepadł też wtedy cały jego majątek i dorobek organizacyjny. Nie wydaje się, by jeden akapit (vide s. 57) dostatecznie wyjaśniał tę kwestię, która miała niebagatelny wpływ na możliwości odbudowy ruchu kombatanckiego byłych

powstańców w pierwszych latach istnienia PRL-u. Tak więc kwestię tę należy uznać za jeden z poważnych niedostatków recenzowanej tutaj rozprawy, tym bardziej, że jest to kolejne zagadnienie w najnowszej historii Polski wymagające rzetelnego przebadania i opisu.

Za kolejny niedostatek rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka należy uznać brak odpowiedniego – prawidłowego – wyjaśnienia granic terytorium objętego w końcu 1918 i w pierwszych dwóch miesiącach 1919 r. działaniami powstańczymi. Te zaś, poza właściwą Wielkopolską oraz wbrew nazwie Powstanie Wielkopolskie, toczyły się też – niekiedy nawet bardzo intensywnie – na terenie Zachodnich Kujaw, na Pałukach, a częściowo nawet na Krajnie<sup>1</sup>. Tymczasem takich, jasno sformułowanych, informacji w recenzowanej tutaj rozprawie brak<sup>2</sup>. Za to po wielokroć – bez żadnego komentarza – pojawiają się informacje na temat organizacji byłych powstańców działających w Bydgoszczy, Toruniu lub w Grudziądzu, a więc w miastach, gdzie choćby wskutek bardzo silnego żywiołu niemieckiego żadnych zbrojnych działań powstańczych nie było<sup>3</sup>. Stąd też w rozprawie próżno szukać istotnych informacji o działalności organizacji kombatanckich w takich miastach jak choćby: Inowrocław<sup>4</sup>, Kruszwica, Żnin czy też Szubin lub Kcynia. Tam zaś po 1921 r. funkcjonowali liczni autentyczni powstańcy wielkopolscy, a nie tylko żołnierze późniejszych Wojsk Wielkopolskich<sup>5</sup>. Do tej ostatniej kwestii przyjdzie jeszcze powrócić.

Poza tym mgr Jarosław Łuczak, co należy uznać za kolejny istotny niedostatek jego rozprawy, nie omówił zastosowanych przez siebie metod badawczych. Na s. 8 napisał jedynie, że „Rozdział pierwszy będzie miał charakter analizy elementarnej połączonej z analizą przyczynową, ponieważ poza opisem zdarzeń powinien zawierać także przyczyny i

<sup>1</sup> Vide chociażby: *Dzieje Inowrocławia. Tom 1 (do 1919 r.)*. Praca zbior. pod red. M. Biskupa, Warszawa–Poznań–Toruń 1978; A. Smoliński, *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego na Zachodnich Kujawach w świetle źródeł*, „Ziemia Kujawska”, (Inowrocław-Włocławek) 2010, tom XXIII; idem, *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego w rejonie Inowrocławia w świetle wybranych źródeł*, „Rocznik Kasprowiczowski”, (Inowrocław) 2012, tom XII–XIII; idem, *Przebieg Powstania Wielkopolskiego oraz organizacja i walki formacji Wojsk Wielkopolskich na odcinku Frontu Północnego między Gniewkowem a Złotnikami Kujawskimi na podstawie źródeł archiwalnych*, [w:] *Militaria w edukacji historycznej. Tom II. Przeszłości nie można zrekonstruować...* Praca zbior. pod red. A. Drzewieckiego, Ł. Różyckiego, Gdynia 2014; W. Paluszyński, *Kujawy zachodnie w powstaniu wielkopolskim*, Inowrocław 2017.

<sup>2</sup> Dlatego też w rozprawie w jej podrozdziale „Pomniki, tablice pamiątkowe, nagrobki, cmentarze” (s. 336 i passim) próżno szukać jakichkolwiek informacji na temat obiektów tego typu, które już przed 1939 r. znajdowały się chociażby na terenie Inowrocławia, Kruszewicy, Żnina, Liszkowa, czy Chełmc.

<sup>3</sup> Vide choćby: *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*. Praca zbior. pod red. Z. Grota, Bydgoszcz 1970; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa-Poznań-Toruń 1981; *Historia Torunia. Tom III. Część I. W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*. Praca zbior. pod red. M. Biskupa, Toruń 2003; J. Krzyś, *Grudziądz w 1920 roku*, Grudziądz 2005; *Historia Torunia. Tom III. Część II. W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*. Praca zbior. pod red. M. Biskupa, Toruń 2006.

<sup>4</sup> Pierwsza wzmianka o Inowrocławiu pojawia się dopiero na s. 59 rozprawy w kontekście Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/1919. Dotyczy ona sytuacji z października 1923 r.

<sup>5</sup> O Kujawach i pochodzących z tego terenu powstańcach nie ma też ani słowa w Zakończeniu, którym mgr Jarosław Łuczak zakończył swoją rozprawę – vide s. 516 i passim.

skutki rozwoju i przekształceń poszczególnych organizacji.” Trudno to zrozumieć, tym bardziej, że czytając tę pracę widać, iż otrzymała ona układ chronologiczno-problemowy. Ta zaś metoda bardzo często wykorzystywana jest w pracach historycznych – z reguły z bardzo dobrym skutkiem, choć coraz częściej łączy się ją z nowoczesnymi metodami analiz ilościowych, statystyką, metodami filologiczną i porównawczą, prozopografią itd.

Kolejna wątpliwość recenzenta dotyczy tytułu rozprawy, gdzie mowa jest o organizacjach kombatanckich uczestników Powstania Wielkopolskiego w latach 1921–1949. Lwia część informacji dotyczy właściwej Wielkopolski, a więc obszaru byłego Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VII Poznań. Poza tym sporą część ustaleń Autor poświęcił także organizacjom działającym na terenie Okręgu Korpusu Nr VIII Toruń, w którego zasięgu znalazły się Zachodnie Kujawy z Inowrocławiem na czele. Nie stronił też od przytaczania pewnych informacji o działalności kombatanatów powstania oraz Wojsk Wielkopolskich i Wojska Polskiego sprzed 1921 r. w wielu innych regionach Rzeczypospolitej Polskiej, takich jak choćby Górny Śląsk, Warszawa, czy też Gdynia. Często mają one jednak charakter porównawczy w stosunku do tego, co w tych kwestiach działo się na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VII. Może więc warto było nieco uszczegółowić tytuł rozprawy lub też we wstępie dobitniej wyjaśnić swoje stanowisko oraz powody podjęcia w tej kwestii takiej, a nie innej decyzji.

Pomimo powyższych uwag należy stwierdzić, że cele badawcze nakreślone przez mgr. Jarosława Łuczaka jako konieczne do zrealizowania (przebadania i opisanie) w ramach przedstawionej przez niego rozprawy należy uznać za prawidłowe.

Wstęp recenzowanej tutaj rozprawy, poza wyrażonymi wcześniej uwagami, zawiera wszystkie części formalne powszechnie oczekiwane w historycznych pracach naukowych. Jak to już wspomniano Autor przedstawił cel i zakres tematyczny oraz chronologiczny swojej rozprawy, a także prawidłowo uzasadnił wagę podjętej przez siebie problematyki.

Omówił także dotychczasową, niedostateczną w tej kwestii, polską literaturę przedmiotu. Poza tym wskazał też na zachowaną do czasów nam współczesnych bazę źródłową – w tym dotyczącą źródeł publikowanych oraz archiwalnych i bibliotecznych (vide s. 17–18). Do oceny jej wykorzystania przyjdzie jeszcze powrócić.

#### **Uwagi dotyczące konstrukcji i treści rozprawy**

Praca składa się ze wspomnianego wcześniej wstępu oraz czterech rozdziałów, zakończenia, wykazu ważniejszych skrótów, aneksu w postaci schematów organizacyjnych<sup>6</sup>,

<sup>6</sup> Nie wiadomo dlaczego w spisie treści oraz na s. 531 mgr Jarosław Łuczak pisze: „Wykaz schematów organizacyjnych”. W rzeczywistości bowiem są to ciekawie przygotowane – w formie aneksu – schematy

a także z bibliografii. Jej ciekawym uzupełnieniem jest ikonografia, którą mgr Jarosław Łuczak umieścił na końcu swojej rozprawy w formie aneksu. Jak to już wspomniano otrzymała ona konstrukcję problemową z zachowaniem chronologii realnego pojawiania się opisywanych przez Autora zjawisk. Taką metodę można uznać za odpowiednią i wystarczającą dla przedstawienia podjętej przez Autora problematyki.

W rozdziale pierwszym [„*Ruch weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w okresie od 1921 do 1949 roku (powstanie i rozwój oraz charakter, cele, środki działania i członkostwo towarzystw i związków według statutów i regulaminów*”)], zdaniem Autora (vide s. 8), przedstawiono „organizacje kombatanckie skupiające uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919” nurtu „legalnego” i „opozycyjnego” z lat 1921–1939 oraz z lat 1945–1949.

Kolejny rozdział zatytułowany „*Organizacja wewnętrzna i główne formy działalności związkowej według statutów i regulaminów*” poświęcony został organizacji wewnętrznej i różnorodnym aspektom działalności organizacji kombatanckich określonym w wewnętrznych aktach prawnych – przede wszystkim w statutach, regulaminach itd.

Najobszerniejszy rozdział trzeciej rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka otrzymał tytuł: „*Główne formy działalności*.” Przedstawił on w nim podstawowe działania organizacyjne, jak choćby różnego rodzaju zebrania, zgromadzenia i zjazdy. Poza tym omówił także najważniejsze formy działalności o charakterze paramilitarnym i wojskowym, których celem było utrzymywanie gotowości bojowej – także byłych powstańców – do obrony granic oraz rozwijania tężyzny fizycznej członków organizacji kombatanckich. Działania te mieściły się w ramach „wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego”, którymi starano się objąć również przedpoborowych – głównie zaś młodzież szkolną (gimnazjalną). Niemniej ważną formą działalności były różne formy kultywowania pamięci o powstaniu oraz dbałość o groby poległych powstańców, a także prowadzenie szeroko rozumianej działalności kulturalno-oświatowej.

W ostatnim rozdziale („*Znaki związkowe i ubiór organizacyjny*”) mgr Jarosław Łuczak omówił chorągwie, pieczęcie, odznaki oraz umundurowanie (ubioły organizacyjne) i oznaki kombatanckie, a także kwestię otrzymywanych przez kombatanatów odznaczeń państwowych, jak choćby Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyża Walecznych oraz Krzyża i Medalu Niepodległości.

---

organizacyjne. Szkoda, że nie znalazły się w tekście zasadniczym rozprawy, gdyż ułatwiłyby odbiór znacznej części przytoczonych tam ustaleń.

Rozprawę mgr. Jarosława Łuczaka zamyka „Zakończenie”, które podsumowuje najważniejsze uzyskane przez niego efekty badawcze.

Poza tym Autor, o czym już wspomniano, zaopatrzył swoją pracę w dwa aneksy zawierające schematy organizacyjne oraz ciekawy materiał ilustracyjny.” W „Bibliografii” uwzględnił wykorzystane przez siebie różnorodne materiały źródłowe oraz literaturę przedmiotu. Za błąd należy jednak uznać zamieszczenie tam prac, które nie były cytowane w przypisach<sup>7</sup>.

W wyniku opisanej powyżej konstrukcji rozprawa posiada kilka wyraźnych i ważnych warstw problemowych. Pierwszą tworzą szeroko rozumiane kwestie dotyczące organizacji kombatanckich gromadzących byłych powstańców oraz żołnierzy Wojsk Wielkopolskich i żołnierzy Wojska Polskiego. Drugą stanowi zaś kwestia ich organizacji wewnętrznej oraz realnej działalności na korzyść potencjału militarnego odrodzonego w 1918 r. niepodległego państwa polskiego. Trzecią kwestią było upamiętnianie powstańczych tradycji, w tym także cmentarzy oraz budowa pomników. Kolejnym zagadnieniem było funkcjonowanie w ramach związków i stowarzyszeń weksyliów oraz odznak i oznak, a także elementów umundurowania (ubioru) organizacyjnego, które były widowym znakiem obecności tych organizacji zarówno w społecznościach lokalnych, jak i ogólnopolskich. Z kwestiami tymi wiąże się też problem odznaczeń państwowych przyznawanych po 1921 r. kombatanom związanych zarówno z powstaniem, jak i z późniejszymi Wojskami Wielkopolskimi oraz Wojskiem Polskim.

Jeszcze raz należy tutaj podkreślić, że wszystkie te zagadnienia były niezwykle ważne oraz konieczne do naukowej i rzetelnej analizy oraz fachowego opisu. Dzięki rozprawie mgr. Jarosława Łuczaka może nastąpić w tej kwestii postęp.

Przestawiony powyżej kształt rozprawy można uznać za dostatecznie przejrzysty, choć nie zawsze za optymalny. Jego dokładna analiza pozwala bowiem na przedstawienie pewnych zastrzeżeń i wątpliwości. Niektóre treści, jak choćby te dotyczące kwestii weryfikacji członków oraz zasad przyznawania i odbierania członkostwa niepotrzebnie powtarzają się w kilku miejscach.

Z kolei tytuł jednego z podrozdziałów rozdziału III, mianowicie: „*Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe*” (vide s. 261 i passim) niezbyt dobrze oddaje jego treść, gdyż w rzeczywistości mowa jest w nim o praktycznych formach działalności tego typu oraz o szkoleniu w ramach poszczególnych związków i stowarzyszeń. Oprócz tego bez szkody dla

---

<sup>7</sup> Vide choćby: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999. Jest to o tyle dziwne, że praca ta to niezwykle wartościowe i ciekawe opracowanie Autora – vide choćby s. 434 i passim.

przejrzystości rozprawy zawarte tam ustalenia można byłoby połączyć w jedną całość wraz z poprzednim podrozdziałem zatytułowanym „*Utrzymywanie gotowości bojowej*” lub też nieco inaczej rozłożyć zawarte w nich informacje.

Pewne wątpliwości budzi też konstrukcja i treść kolejnego podrozdziału w rozdziale III zatytułowanego „*Działalność kulturalno-oświatowa*” (vide s. 375 i passim), gdzie jako odrębna jego część znalazły się „*Siedziby*”. Informacje tego typu niewątpliwie są potrzebne, ale czy powinny one znaleźć się w rozdziale „*Upamiętnienie tradycji powstańczej i inne uroczystości*”? Dotyczą no bowiem bardziej majątku poszczególnych organizacji, a nie ich działalności. Poza tym czy rzeczywiście zagadnienie działalności kulturalno-oświatowej trzeba było rozbijać na dwie części, mianowicie na: „*Podstawowe formy działalności oświatowej (referaty, wykłady, odczyty)*” oraz na: „*Inną działalność kulturalno-światową*”? W gruncie rzeczy zawarte tam treści stanowią jeden wątek.

Dokonując generalnej oceny konstrukcji rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka recenzent odnosi wrażenie, że w ramach poszczególnych rozdziałów jej treść została podzielona na zbyt wiele części – wątków. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim rozdziału III, który autor zatytułował: „*Główne formy działalności*”.

O aneksie zawierającym ciekawy materiał ilustracyjny już wspomiano. Szkoda jednak, że Autor nie zdecydował się umieścić w nim także oryginalnych przepisów ubiorczych oraz rysunków przepisowych chorągwi organizacyjnych, które odnalazł w różnych drukach i dokumentach poszczególnych organizacji kombatanckich. Ze względu na bardzo słabą znajomość tych kwestii byłyby one cennym uzupełnieniem podawanych przez niego treści<sup>8</sup>.

Kończąc te kwestie należy zauważyć, że w recenzowanej tutaj rozprawie brak jest próby określenia choćby przybliżonej (lecz w miarę wiarygodnej) liczby osób, które po 1921 r. mogły starać się o przynależność do opisanych przez mgr. Jarosława Łuczaka organizacji kombatanckich. Ta sama uwaga może też dotyczyć liczby kombatanatów, którzy przed 1939 oraz po 1945 r. znaleźli się w poszczególnych związkach i towarzystwach. Bez takich danych nie da się bowiem ocenić, jak liczna była grupa byłych kombatanatów Powstania Wielkopolskiego (oraz Wojsk Wielkopolskich i Wojska Polskiego), którzyostatecznie znaleźli się w ich orbicie. Odpowiedź na to pytanie byłaby niezwykle ważna chociażby w kontekście oceny popularności oraz realnego wpływu tych organizacji na byłych kombatanatów, szczególnie na tzw. „prostych ludzi”, którzy po 1921 r. zamieszkiwali wiele

---

<sup>8</sup> O znajomości tego typu dokumentów mgr J. Łuczak wspomina chociażby na s. 434.

provincjonalnych wielkopolskich (a częściowo także i pomorskich miast i miasteczek<sup>9</sup>) oraz wsi, gdzie z trudem docierały informacje o ich działalności, zaś okoliczności, głównie ekonomiczne, zmuszały ich mieszkańców do ciężkiej pracy w celu zapewnienia sobie i swoim rodzinom jako takiego bytu materialnego. Tak więc kwestia ta, przynajmniej na razie, musi pozostać otwarta.

Skromnym zdaniem recenzenta pewnego komentarza wymaga także zamieszczona na końcu rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka „*Bibliografia*” (vide s. 523 i passim), gdzie obok innych niebudzących wątpliwości działów pojawia się też dział „*Artykuły*”, który następuje po „*Opracowaniach*”. Tymczasem obydwie te działy dotyczą „opracowań”, którymi obok monografii są także wszelkie artykuły, przyczynki itd. Pewnej czytelności sprzyjałoby też podzielenie „*Źródeł drukowanych*” na chociażby „dzienniki urzędowe” oraz „statuty i regulaminy”. Ta ostatnia uwaga ma jednak jedynie charakter kosmetyczny i nie może wpływać na całościową ocenę recenzowanej tutaj pracy.

#### **Ocena bazy źródłowej i stopnia wykorzystania dotychczasowych ustaleń historiografii polskiej oraz obcej**

Swoją kwerendą mgr Jarosław Łuczak objął jedynie jedno archiwum, mianowicie Archiwum Państwowe w Poznaniu, gdzie wykorzystał 11 zespołów. Trudno też doszukiwać się tutaj jakichś ważnych, a pominiętych przez niego zespołów akt. Jednak jak sam pisze we wstępie (vide s. 17–18) – i słusznie – cały szereg innych instytucji posiada także interesującego materiały źródłowe. Są to według niego przede wszystkim Wielkopolskie Muzeum Wojskowe – Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Powstania Wielkopolskiego – Oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu, czy też Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Tymczasem w aparacie naukowym, w jaki zaopatrzył swoją rozprawę (w przypisach) oraz we wstępie i bibliografii brak jest jakichkolwiek śladów wykorzystania przechowywanych tam źródeł. Pomimo to recenzent domyśla się jednak, że to właśnie w zasobach tych instytucji Autor odnalazł cały szereg przebadanych przez siebie statutów oraz regulaminów i innych dokumentów dotyczących opisanych organizacji kombatanckich.

Oprócz tego we wstępie (vide s. 18) mgr Jarosław Łuczak wspomina też o bardzo istotnych i ważnych dla jego rozprawy materiałach archiwalnych przechowywanych w warszawskich Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w Archiwum Akt Nowych, do których jednak nie sięgnął. Listę te można zresztą wydłużyć o szereg innych instytucji, z

---

<sup>9</sup> Recenzent ma tutaj na myśli głównie mieszkańców powiatu inowrocławskiego, który w 1937 r. został przeniesiony ze składu województwa poznańskiego do województwa pomorskiego.



zasobu których – z poważną szkodą dla swojej rozprawy – także nie skorzystał. Są to choćby: Archiwum Państwowe w Inowrocławiu, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Państwowe w Toruniu, a także poznańska siedziba Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, gdzie także gromadzone są dokumenty dotyczące powstańców wielkopolskich oraz środowisk weterańskich. Z zasobów żadnej z tych placówek Autor jednak nie skorzystał. Tym samym pominął cały szereg innych ważnych dla jego rozprawy instytucji oraz przechowywanych w ich zasobach materiałów archiwalnych. Dlaczego? Fakt ten należy uznać za poważny niedostatek recenzowanej tutaj rozprawy

Poza tym mgr Jarosław Łuczak, co już sygnalizowano, wykorzystał też cały szereg ważnych drukowanych edycji źródłowych, wśród których znalazły się głównie liczne statuty oraz regulaminy organizacji kombatanckich z lat 1921–1939 oraz 1945–1949.

Kończąc wątek źródeł wykorzystanych przez Autora wspomnieć należy jeszcze o prasie z epoki – głównie jednak z obszaru Wielkopolski, a częściowo także z Pomorza – oraz o periodykach wojskowych, które poddał niezbędnej analizie i gdzie odnalazł cały szereg przydatnych w jego rozprawie informacji. W sumie przejrzał on 22 tytuły, wśród których jednak próżno szukać chociażby prasy z terenu Kujaw, jak choćby „Dziennik Kujawski” i innej. Tymczasem ich analiza mogłaby wzbogacić treści zawarte w recenzowanej tutaj rozprawie.

Podobnie mogłoby być również w przypadku niektórych opublikowanych wspomnień i pamiętników, które wyszły spod pióra powstańców wielkopolskich oraz żołnierzy Wojsk Wielkopolskich. Niekiedy bowiem pisząc z pewnej – dłuższej – perspektywy czasowej wspominają oni koleje swojego życia po 1921 r. Niestety mgr Jarosław Łuczak nie skorzystał ze źródeł tego typu.

W świetle tego, co napisano powyżej za niezupełnie satysfakcjonującą należy uznać liczbę wykorzystanych przez Autora źródeł archiwalnych oraz różnych źródeł drukowanych. Jednak pomimo pewnych wskazanych wcześniej, często istotnych, braków ich analiza umożliwiła mu sformułowanie wielu ważnych i ciekawych ustaleń oraz wniosków.

Za w miarę wystarczającą dla potrzeb recenzowanej tutaj rozprawy należy też uznać liczbę pozycji bibliograficznych (opracowań publikowanych), mianowicie fachowej literatury przedmiotu – zarówno monografii jak i różnorodnych przyczynków dotyczących dziejów organizacji kombatanckich byłych Powstańców Wielkopolskich oraz żołnierzy Wojsk Wielkopolskich i Wojska Polskiego z lat 1921–1939 oraz organizacji kombatanckich z lat 1945–1949. Jednak i w tym przypadku można wskazać na pewne braki, czyli na literaturę, która mogłaby być pomocna w badaniach prowadzonych przez mgr. Jarosława Łuczaka. Tak

jest choćby w przypadku literatury dotyczącej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Polsce<sup>10</sup> oraz literatury na temat o Sokoła i harcerstwa działającego na terenie Wielkopolski, Kujaw i Pomorza<sup>11</sup>. W badaniu dziejów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na interesującym nas tutaj terenie nie bez znaczenia mogą być również publikacje dotyczące dziejów poszczególnych szkół średnich.

Podobnie jest też w przypadku ustaleń zawartych w podrozdziale zatytułowanym „Odznaczenia” (s. 487 i passim), gdzie pomocnym – chociażby dla celów porównawczych z innymi środowiskami kombatanckimi – mogło być też wykorzystanie kilku pominiętych przez Autora prac dotyczących dziejów Orderu Wojennego Virtuti Militari czy też Krzyża Walecznych, a także Śląskiej Wstęgi Waleczności i Zasług oraz Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi<sup>12</sup>

Kończąc tę część uwag należy zauważyć, że zdaniem recenzenta wykorzystanie wskazanej powyżej literatury mogłoby w pewnym – mniejszym lub większym – zakresie uzupełnić niektóre wątki poruszone w rozprawie mgr. Jarosława Łuczaka oraz poczynione w niej ustalenia. Otwarte pozostaje jednak pytanie, na ile ta dodatkowa lektura zmieniłaby poczynione przez niego ustalenia oraz sformułowane wnioski i hipotezy badawcze. Na pewno jednak rozprawa uległaby widocznemu wzbogaceniu.

Pomimo wszystkich powyższych uwag – z racji wcześniej sygnalizowanego niedostatecznego stanu badań dotyczącego interesujących nas zagadnień – recenzent może

<sup>10</sup> Vide choćby: J. S. Tym, *Przysposobienie Wojskowe Konne (1928–1939). Zarys dziejów, dokumenty i materiały*, Warszawa 2003; L. Wyszczelski, *Spółczesność a obronność w Polsce (1918–1939)*, Toruń 2007; idem, *Armia rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczność pod bronią 1918–1939*, Warszawa 2014; J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczność polskie w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998; A. Ignatowicz, *Przygotowanie obronne społeczeństwa w Polsce (1921–1939)*, Warszawa 2010; P. Saja, *Komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w województwie Pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2012 oraz dla celów porównawczych: L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004; P. Wrona, *Armia Komendanta. Związek Strzelecki na Lubelszczyźnie w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.

Poza tym w rozprawie nie ma też ani słowa o roli kobiet – nawet takich informacji, że ich tam w ogóle nie było. Tymczasem jest już pewna literatura na ten temat – vide chociażby: E. Zawadzka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992; M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne kobiet w Polsce w latach 1921–1939*, Toruń 2007.

<sup>11</sup> Vide choćby: M. Lissowski, *Harcerstwo poznańskie w pierwszym dziesięcioleciu*, Poznań 1924; W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1931; T. Powidzki, *Sokół Wielkopolski w dążeniu do niepodległości. Z dziejów Związku Sokółów Polskich w państwie niemieckim*, Poznań 1934; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997.

<sup>12</sup> Vide chociażby: *Virtuti Militari 1919–1997. Wybór źródeł*. Wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999; M. Welna, *Odznaki powstań śląskich. Katalog (Les Marques Distinctives des Insurrections Silesiennes. Catalogue)*, Wrocław 1985; G. Krogulec, *Krzyż Walecznych świadek zwycięstwa i klęski*, Warszawa 1998 oraz: K. Filipow, *Order Virtuti Militari 1792–1945*, Warszawa 1990; *Wielkopolskie Kawalerowie Orderu Virtuti Militari 1918–1920*. Praca zbior. pod red. B. Polaka, M. Polaka, Koszalin 2010.

Poza tym na s. 487 Autor pozostawił puste miejsca na wpisanie numerów porządkowych odznak Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Trudno zaś powiedzieć, w jakim celu były one konieczne. Można to chyba tłumaczyć jedynie nawykami muzealnika, którym z zawodu jest mgr J. Łuczak.

jednak stwierdzić, że oceniana tutaj rozprawa mgr. Jarosława Łuczaka do dotychczasowego dorobku polskiej historiografii może wnieść cały szereg wcześniej nieznanymi, a niezwykle istotnych ustaleń badawczych.

### **Ocena warsztatu badawczego mgr. Jarosława Łuczaka i strony edytorskiej maszynopisu jego rozprawy**

Podejmując ten wątek recenzji, należy wspomnieć o pewnych – niekiedy nawet dość zasadniczych – mankamentach rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka. Pierwszym z nich – jak się wydaje najważniejszym – są kwestie terminologiczne, głównie zaś te, które dotyczą terminów z zakresu szeroko rozumianej historii wojskowej i nauk pomocniczych historii wojskowej.

Tak jest chociażby w przypadku stosowanego niekiedy przez niego nazewnictwa. Na s. 330 pisze on, że do 1939 r. dnia 15 sierpnia obchodzono w Wojsku Polskim rocznice „Cudu nad Wisłą” oraz, że: „Nazywano je także świętem żołnierza polskiego lub w skrócie ‘Świętem żołnierza’.” Nic bardziej błędnego święto to wprowadzono po powrocie w 1926 r. do wojska Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, którego uważano za autora tego zwycięstwa i które zresztą, wbrew twierdzeniom niechętnych Marszałkowi endeków (głównie wielkopolskich i pomorskich), nie miało nic wspólnego z cudem. Po prostu na wojnie czasami zwycięża lepszy, a nie zawsze silniejszy. Tak więc oficjalnie było to „Święto Żołnierza.”

Kolejny istotny błąd tego typu znalazł się na s. 479, gdzie opisując mundur weterański Autor pisze: „Mankiety ze szpicem (wycięte w trójkąt)...” W rzeczywistości były to mankiety z tzw. „wyskokiem”. Taki ich wzór pierwotnie był powszechnie stosowany w polskiej jeździe, a następnie przeszedł do innych polskich formacji wojskowych<sup>13</sup>, w tym również do Wojsk Wielkopolskich<sup>14</sup>, a nawet do obcych armii jak choćby Armii Rosyjskiej czy też pruskiej, gdzie taki kształt dolnej części rękawa określano mianem „mankietów polskich” – w przeciwieństwie do prawdziwie niemieckich „mankietów brandenburskich”<sup>15</sup>.

Pewne mankamenty można też znaleźć w sposobie korzystania przez Autora ze skrótowców. Bowiem pewne nazwy raz pisze w formie pełnej, zaś w innym miejscu używa jedynie ich skrótów – skromnym zdaniem recenzenta zupełnie niepotrzebnie. Utrudnia to tylko prawidłowy odbiór tekstu.

<sup>13</sup> Vide choćby: Z. Żygulski jun., H. Wielecki Henryk, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988.

<sup>14</sup> Vide chociażby: *Barwa i broń Sił Zbrojnych Wielkopolski w latach 1918–1920*. Praca zbior. pod red. B. Polaka, Koszalin 1988; K. Szaładziński, L. Rościszewski, *Polsce zawsze i wszędzie służyć będą. Mundur i broń Wojsk Wielkopolskich 1918–1920*, Poznań 2012; *idem, Przenikają z ulicy odgłosy strzałów. Mundur i broń Wojsk Wielkopolskich 1918–1920. Część II*, Poznań 2014.

<sup>15</sup> Vide choćby: J. Kraus, *Die feldgraue Uniformierung des deutschen Heeres 1907–1918. Band 1 und 2*, Vienna – bez roku wydania.

Oceniając najistotniejsze i najczęściej wykorzystywane umiejętności warsztatowe mgr. Jarosława Łuczaka recenzent pozwoli sobie wskazać na kilka niedostatków – niekiedy bardzo poważnych. Otóż bardzo często pojawiającym się problemem jest niepodawanie przez niego źródła pochodzenia cytatów<sup>16</sup>, co powoduje, że potencjalny czytelnik jego pracy analizując treść najbliższego przypisu zmuszony jest domyślać się, skąd je zaczerpnięto. Nie zawsze jest to, niestety, możliwe. Tymczasem zgodnie z zasadami obowiązującymi w polskiej (i nie tylko) historiografii cytaty zawsze należy opatrywać przypisem wskazującym na źródło ich pochodzenia<sup>17</sup>.

Poza tym zdarzają się także bardzo obszerne, liczące nawet kilkadziesiąt stron, fragmenty rozprawy pozbawione jakiegokolwiek odnośnika w postaci przypisu<sup>18</sup>. Uważny czytelnik część wykorzystanych tam przez Autora źródeł jest w stanie rozpoznać po tytułach dokumentów cytowanych w tekście zasadniczym rozprawy. Nie zawsze jest to jednak możliwe, zaś taka sytuacja jest sprzeczna z wszelkimi wymogami zasad obowiązujących twórców wszelkich naukowych prac historycznych. Poza tym wykorzystane przez mgr. Jarosława Łuczaka statuty oraz inne tego typu dokumenty mają odpowiednie paragrafy, ustępy i z zasady są paginowane. Cóż więc stało na przeszkodzie w zaopatrzeniu tych fragmentów jego rozprawy w odpowiedni aparat naukowy?

Kolejną istotną kwestią jest stosowany przez Autora sposób sporządzania przypisów. Zastosował on ciągłą ich numerację, co powoduje że dla prac i autorów cytowanych przez siebie już wcześniej w kolejnych przypisach powinien stosować terminologię w postaci „op. cit”, „idem”, „ibidem” (lub ich polskie odpowiedniki) itd. Dzięki nim możemy uniknąć niepotrzebnego powtarzania po wielokroć pełnych zapisów publikacji w danej pracy już cytowanych. Tymczasem taki błąd w recenzowanej pracy zdarza się powszechnie, a jest poważnym brakiem posiadanego przez Autora warsztatu historycznego (vide choćby s. 434–przyp. 968 i 970). Poza tym niekiedy w przypisach, co już sygnalizowano, mamy do czynienia z publikacjami, których nie ma w bibliografii lub też w bibliografii pojawiają się pozycje, które wcześniej nie były cytowane. Takich przypadków nie jest zbyt wiele, ale nie powinno być ich wcale.

Kończąc kwestie warsztatowe recenzent pozwoli sobie zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. O dużej wartości i przydatności schematów organizacyjnych różnych

---

<sup>16</sup> Vide choćby s. 70/71, 106–130, 156, 168, 359/360. Podobnych przykładów w całej rozprawie jest niestety znacznie więcej.

<sup>17</sup> Vide chociażby: B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych* (wydanie IV zmienione), Warszawa–Poznań 1985.

<sup>18</sup> Vide choćby: s. 70–102, 106–130, 132–133, 236–237.

organizacji kombatanckich zawartych w aneksie do rozprawy mgr. Jarosława Łuczaka już wspomniano. Lepiej jednak, gdyby znalazły się one w jej tekście zasadniczym, gdzie stanowiłyby dobrą ilustrację zagadnień organizacyjnych opisywanych przez Autora.

\*\*\*\*\*

Konkludując: Pomimo tych mniej lub bardziej istotnych zastrzeżeń i szczegółowych uwag można uznać, że warsztat badawczy posiadany przez mgr. Jarosława Łuczaka pozwolił mu jednak przeprowadzić badania i analizy w materiałach źródłowych oraz w źródłach publikowanych, a także w odpowiedniej literaturze przedmiotu. Ponadto na ich podstawie przygotował obszerną rozprawę, w której zawarł nie tylko cały szereg ważnych faktów, ale także wysnuł wiele istotnych i trafnych wniosków. Tym samym zgromadzony przez niego materiał oraz ustalenia mogą być przydatne dla badań prowadzonych w tych kwestiach przez kolejnych historyków. Jest to efekt krytycznego wykorzystania przebadanych przez niego źródeł oraz literatury przedmiotu. Tak więc jest to rozprawa będąca dziełem samodzielnego oraz dostatecznie ukształtowanego badacza. Jej zaletą jest też tonapisana została dobrą polszczyzną i w sposób wystarczająco komunikatywny.

#### Podsumowanie

Wszystko co powyżej napisano oznacza, że recenzowana tutaj rozprawa mgr. Jarosława Łuczaka do istniejącego dotychczas stanu wiedzy na temat organizacji wewnętrznej i różnorodnej działalności licznych związków i towarzystw uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz kombatantów Wojsk Wielkopolskich z lat 1919–1920 i Wojska Polskiego sprzed 1921 r. wnosi cały szereg nowych i jednocześnie ważnych ustaleń badawczych. Nie brak w niej także oryginalnych przemyśleń Autora wynikających z przebadanych przez niego materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu. Tym samym, pomimo wszystkich swoich wad i często poważnych niedostatków, jest to jego oryginalneosiągnięcie, spełniające warunki stawiane pracom naukowym.

Mogę więc stwierdzić, że rozprawa mgr. Jarosława Łuczaka zatytułowana „**Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego w latach 1921–1949**” w mojej ocenie spełnia kryteria dysertacji doktorskiej w myśl wymogów zawartych w art. 13. 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (ze zmianami wprowadzonymi w 2016 r.). Stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie tego problemu badawczego oraz jest dowodem na posiadanie przez jej Autora umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w zakresie historii. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr. Jarosława Łuczaka do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

prof. zw. dr hab. Aleksander Smoliński

